

Redakcje

wobec zalegających prenumeratorów w Meksyku i Chinach.

Smutny zwyczaj zalegania z prenumeratą znany jest pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Wydawcy radzą sobie w niejednakowy sposób, zależnie od kultury i obyczajów różnych ziem. W Meksyku np. jest rzeczą bardzo ryzykowną pozostać dłużnym dziennikowi za prenumeratę lub ogłoszenia.

Gdy dłużnik taki, pomimo upomnienia, nie uiszcza należności, ukazuje się w dzienniku taka notatka: „Pan N.N. zechce pofatygować się do naszej administracji i wyrównać swój dług”. Gdy i to nie pomaga, zamieszcza dziennik fotografię dłużnika z podpisem: „Ta bezczelna fizjonomia należy do skończonego łotra, który nie pomny, jaką krzywdę wyrządza dziennikarstwu i piśmiennictwu, nie chce w żaden dobry sposób, uiszczyć zaległej marnej kwoty za prenumeratę. Prawdopodobnie przykra ta afra zakończy się potamaniem kości nieuczciwego człowieka przez naszych urzędników administracyjnych”.

W Chinach natomiast redaktor wysłał czuły list: „Przeglądając przy wieczornej herbacie listę naszych nie zrównanych abonentów, spostrzegłem wspaniałe nazwisko czcigodnego pana z niezrozumiałą adnotacją „zalega w prenumeracie”. Pojmuję dokładnie ogrom zaszczytu, jaki sprawia nam pan, czytając nasz dziennik. Ośmielamy się jednak liczyć, że nie zechce pan przyczyniać się do za-

głodzenia jego nieudolnych redaktorów, bo nawet śmierć najędźziej-szego robaka obarcza sumienie sprawiedliwego. Liczymy więc na załatwienie rachunku, który jest drobnostką”.

Jedynie podobno, w Sowietach nikt nie zalega z prenumeratą.

Czerezwyczajka ma silną rękę.



Nowe książki

„Blaski i nędze zwycięstwa” Oto tytuł traktatu politycznego, napisanego przez ś.p. Jerzego Clemenceau, byłego premiera i ministra wojny we Francji. Autor, urodzony w Vendee, gorący republikanin i przeciwnik cesarstwa, z zawodu lekarz a później dziennikarz i wielokrotny deputowany w parlamencie francuskim, krytykuje w swem dziele przedśmiertnem wybitne osobistości które brały udział w tworzeniu traktatu wersalskiego. Sensację wywoła ostra polemika, jaką toczy z ś.p. marszałkiem Fochem i byłym prezydentem Francji p. Poincaré. W dziele swem podaje autor niezmiernie ciekawe i nieznanne szczegóły z czasów wojny i rokowań pokojowych, charakteryzuje Niemców jako naród barbarzyński i wiecznie zaborczy. Pozatem naświetla postacie twórców pokoju wersalskiego. Bardzo przychylne stanowisko zajmuje autor wobec Polski i narodów ujarzmionych.

W drugiej połowie marca b. r. ukaże się to dzieło sensacyjne w Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, w Polsce, Czechosłowacji, Włoszech i Niemczech.



Korespondencja

w sprawach redakcyjnych bez dołączenia znaczka pocztowego pozostanie
bez odpowiedzi.

